

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **X. Y.**
oskarżonej z art. 190a § 1 k.k. i n.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2025 r.,
wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w X.
z dnia 21 lutego 2025 r., sygn. akt II K 646/24
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w X. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k., o przekazanie sprawy dotyczącej X. Y. innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Dobro wymiaru sprawiedliwości miałyby być zagrożone przez fakt, że niniejsza sprawa jest już kolejną toczącą się z udziałem oskarżonej i jej dzieci (współsprawców), którzy wielokrotnie kwestionowali bezstronność sędziów Sądu Rejonowego w X. X. Y. oraz jej córka są inicjatorkami postępowań karnych i dyscyplinarnych przeciwko sędziom właściwego Sądu Rejonowego, w których zarzucają im przekroczenie uprawnień w związku z prowadzeniem ich spraw. Wskazano również, że mąż jednej sędzi Sądu Rejonowego w X. sprawował funkcję obrońcy X. Y., bliski członek rodziny innego z

kolei sędziego był pacjentem oskarżonej, zaś jeszcze kolejny sędzia korzystał z porad medycznych tej oskarżonej. Podnoszono również, że Sąd Najwyższy w przywołanych we wniosku postępowaniach dotyczących tej oskarżonej, skorzystał z możliwości jaką daje art. 37 k.p.k. i przekazywał sprawy jej dotyczące innym równorzędnym sądom z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Suma powyższych argumentów, zdaniem wnioskującego Sądu, ma przekonywać o tym, że w sprawie niniejszej także ziściły się podstawy do przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Wskazać należy, że skorzystanie z art. 37 k.p.k., może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, w sytuacji powstania nadzwyczajnych okoliczności, które w realiach konkretnej sprawy mogą wywoływać w odbiorze opinii publicznej wątpliwości co do możliwości bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy lub w jakikolwiek sposób rzutować na swobodę orzekania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się powszechnie, że zbyt szerokie stosowanie tej instytucji nie powinno mieć miejsca nie tylko z uwagi na *ratio legis* tego przepisu, ale także efekt potencjalnego osłabienia zaufania do wymiaru sprawiedliwości – co do zasady każda sprawa powinna być bowiem rozpoznana przez sąd właściwy nie tylko rzeczowo, ale i miejscowo. W sytuacji zatem rozważania zastosowania art. 37 k.p.k., wnioskujący sąd obciąża obowiązek wykazania i uzasadnienia przekonywającymi argumentami, że w konkretnym przypadku osądzenie sprawy przez ten sąd zagraża tak istotnej wartości, jaką jest dobro wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek Sądu Rejonowego w X. nie spełnia powyższych wymogów, skoro nie odwołuje się do argumentów, które mogłyby świadczyć o zagrożeniu dla dobra wymiaru sprawiedliwości i zarazem przekonywać o potrzebie zmiany właściwości miejscowej wskazanego Sądu. Co więcej zauważyć należy, że został oparty na tożsamej treści argumentacji, co wniosek Sądu Rejonowego w X. z 18 grudnia 2024 r, który nie został uprzednio uwzględniony przez Sąd Najwyższy (postanowienie z 22 stycznia 2025 r. sygn. akt III KO 208/24). Oczywiście jest więc,

że obecnie zawisły wniosek tego Sądu, powołujący się na raz już kompleksowo rozpoznane i ocenione okoliczności w tej samej sprawie, nie może być skuteczny.

Pomimo, że art. 37 k.p.k. nie zawiera wyraźnego ograniczenia co do ilości złożonych wniosków o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w tej samej sprawie, nie ulega wątpliwości, że nowy wniosek oparty na tym przepisie może być złożony jedynie w razie zaistnienia nowych okoliczności, które nie były przyczyną wystąpienia z wnioskiem wcześniejszym, a zarazem nie były rozważone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu zainicjowanym tym wnioskiem. W sytuacji, kiedy Sąd Najwyższy wszystkie istotne okoliczności ewentualnego zastosowania art. 37 k.p.k. już raz rozważył, ponowne wystąpienie przez sąd właściwy w trybie przewidzianym w powołanym przepisie może wskazywać na nadużycie prawa.

Podzielając zatem w pełni stanowisko i argumentację wyrażone w powołanym wyżej postanowieniu Sądu Najwyższego jeszcze raz należy podkreślić, że będące efektem niezadowolenia oskarżonej zarzuty pod adresem sędziów oraz inicjowanie przez nią i jej najbliższych (współoskarżonych w innych postępowaniach) licznych postępowań karnych i dyscyplinarnych wobec sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w X., nie stanowią wystarczających powodów przemawiających za skorzystaniem z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Takie zachowania niezadowolonych uczestników postępowania występują w praktyce często, jednakże w żadnym razie przecież nie wskazują, że brak jest warunków do obiektywnego i niezależnego rozpoznania przez właściwy sąd kolejnej sprawy z udziałem osoby zgłaszającej takie zastrzeżenia.

Podobna ocena dotyczy argumentacji dotyczącej kontaktów medycznych X. Y. z sędziami lub członkami ich rodzin, czy znajomości tych ostatnich z oskarżoną na gruncie procesowym (obrończym).

Sąd Rejonowy poza bardzo ogólnym powołaniem się na tego rodzaju styczości, mające dotyczyć równie enigmatycznych sędziów, nie dostrzega również, że znajomości wynikające ze świadczonych wzajemnie usług natury medycznej czy prawnej, nie mogą realnie podważać autorytetu i zaufania do wymiaru sprawiedliwości, nawet jeśli – jak akcentowano we wniosku – Sąd Rejonowy w X. jest niedużą jednostką, w której wszyscy sędziowie są w relacjach koleżeńskich i się znają.

Na terenie całego kraju istnieje wiele sądów o podobnej wielkości i strukturze, co nie oznacza, że sprawy z takich sądów z racji rozmaitych kontaktów sędziowskich ale i zewnętrznych międzyludzkich, nie mogą być rozpoznawane przez sąd miejscowo właściwy, czy też inaczej mówiąc – powinny być w każdym wypadku rozpoznawane przez inne sądy, wyznaczone w trybie art. 37 k.p.k. Tego rodzaju założenie jest nieracjonalne, stanowi nieuzasadnione odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznawania spraw przez sądy rzeczowo i miejscowo właściwe, a także pozostaje w oderwaniu od woli ustawodawcy wyrażonej w art. 95 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którym sędzia powinien mieszkać w miejscowości będącej siedzibą sądu, w którym pełni służbę. Nie sposób zakładać, że formułując w taki sposób jeden z ustrojowych obowiązków sędziego (choć nie o charakterze bezwzględnym), ustawodawca przewidywał, że określone kategorie spraw w określonej wielkości sądach, będą rozpoznawały inne sądy.

Oczywiście nie można jednocześnie z góry wykluczyć sytuacji, związanych z faktem, że pomiędzy określonymi grupami osób, w tym sędziami, występują ściślejsze związki. Takie jednakowoż sytuacje zasadniczo powinny być rozwiązywane na gruncie instytucji wyłączenia sędziego z art. 41 § 1 k.p.k., a nie w trybie art. 37 k.p.k.

Przed wszystkim należy jednak wskazać, że od ostatniego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w sprawie III KO 208/24, nie wystąpiły żadne nowe i wpływające na ocenę przesłanek z art. 37 k.p.k. okoliczności faktycznoprocesowe, które nakazywałyby na nowo ocenić sytuację i w obawie o dobro wymiaru sprawiedliwości, zmienić właściwość miejscową i przekazać niniejszą sprawę do innego równorzędnego sądu. Do takich z pewnością nie należy przywołane we wniosku Sądu Rejonowego w X. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2025 r., sygn. akt III KO 11/25, którym w sprawie o sygn. akt II K 655/25, uwzględniono wniosek i sprawę X.Y.1. i X. Y., przekazano do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie, ani też żadne inne rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 37 k.p.k. które dotyczyło oskarżonej w niniejszej sprawie.

Inicjatywa z art. 37 k.p.k. w każdej sprawie jest rozpoznawana indywidualnie, z uwzględnieniem szczególnych dla tej sprawy okoliczności. Okoliczności ze

sprawy II K 646/24 Sądu Rejonowego w X. były już raz przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i od czasu wydania postanowienia w tej kwestii nic się nie zmieniło.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[PŁ]

[a.ł]